Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Sobota 18-go lutego 1933 roku. | Nr. 40.

Przed groźnym wybuchem.

Jesteśmy świadkami tworzenia się Konfiguracyj politycznych w Europie.

Z jednej strony na Dalekim Wschodzie zbierają się groźne chmury, które lada moment przekształcić się mogą w groźną burzę wojenną. Bowiem mocarstwa wielkie zwłaszcza Stany Zjednoczone nie będą obojętnie patrzały na rozrost militarny Japonji.

Z drugiej strony na Zachodzie gromadzi chmury Hitler, dziś już wyraźnie pragnący zrealizować swe odwetowe zamiary kosztem granic Polski

Mussolini, wódz faszystów włoskich zdemaskowany przez prasę europejską co do istotnych jego tęsknot imperjalistycznych, zapałał gniewem i odpierając zarzut zawarcia włosko-niemiecko-węgierskiego sojuszu atakuje gwałtownie Francję, ponawia ją o wrogi stosunek do pokoju europejskiego i o przygotowania do opanowania Europy.

Jednocześnie powstaje jednolity blok państw Małej Ententy: Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Zblokowane te państwa działać będą solidarnie w akcji obronnej przeciw agresywnej polityce Włoch na Bałkanach.

A Liga Narodów dogorywa we własnej bezsile. Gdy Japonja zdecyduje się wystąpić z Ligi znaczenie tej instytucji pokojowej straci wszelkie znaczenie

Nawet przed sierpniem 1914 niebezpieczeństwo wybuchu wojny światowej nie było bardziej blizkie niż dzisiaj.

Zamach na Prezydenta Ameryki.

Zamachowiec oddał 6 strzałów do Roosevelta.

NOWY JORK. — Dokonano zamachu rewolwerowego na prezydenta Stanów, Roosevelta, w Miami na Florydzie.

Prezydent Roosevelt powracał z wycieczki morskiej i gdy wsiadał w porcie do samochodu, witany owacyjnie przez tłumy, nagle podszedł do auta jakiś mężczyzna z rewolwerem w dłoni. Huknęło 6 strzałów.

Ani jedna z kul nie dosięgła prezydenta. Ciężko ranny w brzuch został towarzyszący Rooseveltowi burmistrz m. Chicago, Antoni Czermak. Lżejsze rany odniosła pani Gill, żona prezesa Tow. Elektr. na Florydzie, agent policji i dwie osoby z tłumu.

Zamachowiec korzystając z zamieszania zamierzał ładować wystrzelony rewolwer i oddać dalsze strzały.

Dzięki przytomności umysłu jakiejś kobiety, która przytrzymała zbrodniarza za rękę — dalsze strzały nie padły. Zamachowca natychmiast aresztowano.

Tłum usiłował zlinczować niedoszłego mordercę. Policja zdołała przeprowadzić zbrodniarza w bezpieczne miejsce.

Badany w urzędzie policyjnym zamachowiec zeznał, że nazywa się Giuseppe Zanagara, pochodzi z Katalonji (Włochy), z zawodu jest murarzem. Do partji żadnej nie należy, a z przekonania jest zwolennikiem bolszewizmu. Zamachu dokonał z własnego wyłącznie postanowienia jako wróg możnych i bogaczy. Celem jego życia było — jak zeznaje — wymordowanie wszystkich prezydentów i głów państw. Usiłował nawet przed 10 laty zastrzelić z pistoletu króla Włoch, Wiktora Emanuela, ale zamach nie doszedł do skutku.

Oświadczył pozatem, że rewolwe z którego strzelał do Roosevelta kupi przed trzema dniami z zamiarem dokonania zamachu na Hoovera.

Osadzono go wraz z żoną, aresztowaną wkrótce po zamachu w areszcie pod silną osłoną policji, gdyż wzburzony tłum nie rezygnuje z zamiaru dokonania samosądu.

Prezydent Roosevelt nie interesując się wcale osobą zbrodniarza — przewiózł rannych własnym samochodem do szpitala, a następnie telefonicznie zawiadomił swą małżonkę o nieudałym zamachu.

Biuletyn o zdrowiu burmistrza Czermaka stwierdza, że stan jest niebezpieczny ale nie beznadziejny. Kula przebiła przeponę brzuszną, naruszyła wątrobę i utkwiła w kręgosłupie. Operacja narazie jest niemożliwa.

Strajk kolejarzy rumuńskich przeradza się w krwawą rewoltę.

Szturm wojska. -- Ranni i zabici.

WIEDEŃ. Z Bukaresztu nadchodzą alarmujące wiadomości o rozruchach i walkach, wybuchłych na tle strajku kolejarzy.

W ciągu nocy policja wezwała do pomocy wojsko, aby usunąć z warsztatów strajkujących kolejarzy. Między strajkującymi i wojskiem doszło do walk, podczas których 2 osoby zostały zabite, a 8 ciężko rannych. Lżej ranni ukrywają się nadal w warsztatach.

Wczesnym rankiem komendant oddziałów wojska wysłał do robotników ultimatum, domagając się natychmiastowego opuszczenia warsztatów. Robotnicy oświadczyli, że ustąpią tylko wobec przemocy.

Doszło do nowych walk. Robotnicy występowali z rewolwerami i karabinami przeciwko żołnierzom. Wśród ognia karabinów maszynowych żołnierze z nasadzonemi na karabiny bagnetami przypuścili szturm do warsztatów i zdobyli je.

W walkach tych po stronie wojska padł jeden zabity i 22 ciężko rannych, po stronie robotników 3 zabitych i 16 ciężko rannych.

Wojsko opanowało sytuację. 2000 kolejarzy spędzono do jednej z hal, gdzie poddawani są szczegółowej rewizji i wyławiani zpośród nich działacze wywrotowi.

Bitwa z komunistami

8 zabitych, 115 rannych.

ATENY. Około 400 komunistów zebrało się na tajne zgromadzenie w Salonikach. Policja otoczyła dom i przez dwie godziny pertraktowała z komunistami o wydanie swoich przywódców. Gdy pertraktacje nie pomogły, policja oddała kilka salw w powietrze i przypuściła szturm do sali. Powstała bijatyka między policją i uczestnikami zebrania.

Podczas walki od kul zginęło 8 komunistów, 115 zostało rannych. Policja aresztowała 80 komunistów, wśród nich kilku wybitnych działaczy wywrotowych.

Czy wystąpienie Japonji z Ligi Narodów?

Delegacja japońska opuszcza Genewę.

LONDYN. Z Tokio donoszą, że stojący blisko ministerstwa marynarki dziennik „Jomuri” podaje wiadomość, jakoby minister spraw zagranicznych, hr. Uszida polecił przewodniczącemu delegacji japońskiej w Genewie, Matsuoce, opuścić Genewę w dniu 27 b. m. i udać się do Tokio.

Ofensywa japońska.

LONDYN. Z Nankinu donoszą, iż prasa zamieszcza alarmujące doniesienia o przygotowaniach japońskich do ofensywy na Dżehol.

Japończycy skoncentrowali około 800 samolotów wojskowych, które bombardować mają stanowiska chińskie z chwilą rozpoczęcia ofensywy.

Wymowa cyfr.

Wykupiono o 15.510 mniej świadectw przemysłowych.

WARSZAWA. Dane zebrane przez Ministerstwo Skarbu, a dotyczące świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1933 świadczą o wydatnem skurczeniu się stanu posiadania naszego handlu w roku bieżącym.

Po dzień 31 grudnia ub. r. wykupiono na rok 1933 ogółem dla przedsiębiorstw handlowych 191,413 świadectw przemysłowych, podczas gdy na rok 1932 wykupiono świadectw przemysłowych 206,923. Wynika stąd, że w ciągu ostatniego roku stan posiadania naszego handlu zmniejszył się o 15 510 przedsiębiorstw.

Zmniejszenie się przedsiębiorstw handlowych we wszystkich województwach przedstawia się jednolicie. I tak w woj. warszawskiem wykupiono na rok 1933 14 312 świadectw przemysłowych, na rok zaś 1932 15.834. Miasto st. Warszawa wykupiło w roku bieżącym 11.983 (w r. ub. 13.608), woj. łódzkie 15.266 (16.452), woj. kieleckie 14.734 (15.280), woj. lubelskie 12 551 (12.880), woj. białostockie 9.667 (10.881), woj. wileńskie 7.096 (6.437), woj. nowogrodzkie 4.650 (5 330), woj. poleskie 5 181 (5.813), woj. wołyńskie 10.887 (10.844), woj. poznańskie 18.548 (19.410), woj. pomorskie 8.482 (8.807), woj. śląskie 9 974 (10.439), woj. krakowskie 12.180 (13.710), woj. lwowskie 17.871 (21.751), woj. stanisławowskie 8.606 (9 636), wreszcie woj. tarnopolskie 9.379 świadectw (9 816).

W ten sposób największe zmniejszenie wykazuje woj. lwowskie, a woj. wileńskie i wołyńskie wykazują pewien wzrost.

Ofenzywa japońska załamała się.

Wojska chińskie zajęły utracone tereny.

LONDYN. Z Pekinu donoszą, że ofensywa japońska pod Kailu załamała się.

Według komunikatu chińskiej kwatery głównej Japończycy zostali odparci, a Kailu, gdzie mieści się sztab armji chińskiej, znajduje się w rękach wojsk chińskich.

CHARBIN. Urzędowo donoszą, że wojska japońskie dobrowolnie wycofały się z miejscowości położonych na granicy mandżursko sowieckiej: Tung-hing i Mandżuli, celem zapobienia możliwości starć zbrojnych na granicy.

W związku z tem wycofaniem się japończyków oddziały antymandżurskie zajęły Miszan i Mulin na granicy wschodniej.

W walce z zachłannością przemysłowców.

Wypowiedzenie przez przemysł węglowy umowy zbiorowej w górnictwie w celu przeprowadzenia 25-procentowej obniżki płac robotniczych spowodowało na Śląsku olbrzymie wrzenie.

W zrozumieniu powagi chwili ZZZ wystosował do CZG i do Zespołu Pracy listy z zaproszeniami na wspólne konferencje celem uzgodnienia stanowiska wszystkich organizacyj robotniczych w walce z zachłannością kapitału. CZG zgodził się na to, Zespół Pracy nie nadesłał żadnej odpowiedzi.

Spodziewać się należy, że zrozumienie powagi chwili każe przyłączyć się do akcji i Zespołowi Pracy, który może „niezdążył” jeszcze przyłączyć się do podjętej już akcji.

Aresztowanie pod zarzutem porwania miljonera.

DENVER. Policja tutejsza aresztowała przemytnika George'a Zarkingo podejrzanego o udział w porwaniu Boettchera.

Zatrzymany został również drugi przemytnik, niejaki Red Mitchell.

Uchwalenie ustawy samorządowej.

Obstrukcja opozycji sejmowej, podczas rozważania ustawy samorządowej, starała się przedłużyć do niemożliwości dyskusję. Ogółem przemawiało wczoraj do godz. 12 w nocy 72 posłów, w tem 33 posłów Klubu Narodowego, 22 ludowców i 9 PPS.

O godz. 1 m. 10 zakończono dyskusję szczegółową i przystąpiono do głosowania nad poprawkami. W czasie głosowania wrzawa panowała na sali, tak, że marszałek Sejmu zmuszony był przywoływać do porządku i wykluczyć dwu posłów: Pawłowskiego i Madejczyka (Klub Ludowy).

Opozycjoniści opuścili salę obrad. Pozostali tylko: Klub BBWR, Koło Żydowskie i grupa Michałkiewicza.

O godz. 2.10 zakończono głosowanie i uchwalono ustawę w drugiem czytaniu.

158 robotników zredukowano w Zawierciu.

W fabryce szkła w Zawierciu zredukowano 158 robotników, a pozostałym ograniczono pracę do 3 dni w tygodniu.

Zażegnanie kryzysu finansowego w Detroit.

DETROIT. Banki tutejsze postanowiły podjąć normalne operacje bankowe. Rozporządzają one rezerwą 25 miljonów dolarów dla upłynnienia wkładów depozytowych. Wypłata wkładów odbywa się jednak w ograniczonej mierze.

W Waszyngtonie odbywają się pomiędzy przedstawicielami banków stanu Michigan i sekretarzem stanu w ministerstwie skarbu Millsem, oraz gubernatorem Federal Reserve Bank, rokowania w sprawie udzielenia pomocy zagrożonym bankom.

Krwawa nocna walka uliczna w Oviedo.

PARYŻ. Z Madrytu donoszą, że w Oviedo przyszło do krwawych starć między komunistami, gwardją obywatelską i policją. Strajkujący robotnicy rzucili w nocy na czwartek w dzielnicy robotniczej pięć bomb, z których jedna eksplodowała bezpośrednio przed Bankiem Asturyjskim, a cztery inne eksplodowały pod Kooperatywą socjalistyczną i wyrządziły wielkie szkody.

Główny kabel elektryczny przecięto, wobec czego miasto pogrążyło się w zupełnej ciemności. Policja i gwardja obywatelska rozpraszały demonstrantów i w związku z tem przyszło w różnych stronach miasta do wielu ciężkich walk ulicznych, w których było wielu rannych i zabitych.

Wypowiedzenie wojny o Letycję.

Akcja zaczepna Kolumbji.

LIMA. Wojska peruwjańskie odparły ataki kolumbijskie od strony lądu i morza, zadając wojskom kolumbijskim poważne straty.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 18 lutego. Symeona.
Wschód słońca: o g. 6.53 Zachód 17.05

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z soboty na niedzielę: I Aleja, Wieluńska.

Na wiosnę pierwsza serja robót dla bezrobotnych. Pod przewodnictwem premjera Prystora odbyło się w środę posiedzenie komitetu Ekonomicznego Ministrów w Warszawie.

Przedyskutowano wnioski ministra opieki społecznej w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i rozszerzenia robót publicznych.

Wnioski te obejmują zasady organizacji i specyfikacji robót pierwszej serji, jakie rząd zamierza uruchomić z wiosną roku bież. celem zatrudnienia bezrobotnych w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób.

Nowe kredyty dla rzemiosła. Przedstawiciele rzemiosła odbyli w tych dniach konferencję z zastępcą dyrektora naczelnego Banku Gospodarstwa Krajowego inż. J. Dreckim w sprawie kredytów dla rzemiosła.

Ponieważ stwierdzono, że rzemiosło wywiązało się dobrze ze swych dotychczasowych zobowiązań kredytowych, powstał projekt powołania do podziału nowych kredytów specjalnej komisji.

Wysokość ogólną nowych kredytów dla rzemiosła ustali następna konferencja, która odbędzie się w najbliższych dniach z udziałem przedstawicieli departamentów długo i krótkoterminowego kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zabawa taneczna strzelczyń. Dziś w sobotę o godz. 20 sympatyczne członkinie żeńskiego oddziału Zw. Strzeleckiego urządzają we własnej świetlicy (ul. Piłsudzkiego 19) zabawę taneczną, która zapowiada się wesoło. Gwarancją dobrej zabawy są osóbki miłe naszych strzelczyń, słynących z gościnności. Wejście za zaproszeniami.

Z teatru kameralnego.

Dziś w piątek 17 bm. po raz drugi arcydzieło T. Rittnera: „Wilki w nocy", entuzjastycznie przyjęte na wczorajszej premjerze, w wykonaniu pp. Ceranki, Gallowej, Wiland, Staszewskiego i Brema. Początek o 20.30. Bilety w cenie normalnej. Zniżki 50 proc. i abonament — ważne.

Jutro „Wilki w nocy".

W niedzielę popołudniu przedstawienie popularne o godz. 15.30 i 17.45 świetnej komedji Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane" z udziałem Janiny Zakrzyńskiej i Janusza Staszewskiego. Bilety w cenie od 50 gr. są już do nabycia w księgarni W. Swięcki i Ska.

W poniedziałek 20 lutego o godz. 20 jedyny występ światowej sławy pieśniarki p. Grober.

Ostrożnie. Uprzedzamy naszych czytelników, by wstrzymali się od nabywania kakao od przygodnych domokrążców, którzy ofiarują kupno na raty kakaa różnych firm w pudełkach blaszanych w cenie 8 do 10 złotych za kilogram.

Kakao to jest najniższego gatunku i nadaje się jedynie do fabrykacji słodyczy. Cena tego kakao wynosi 3 zł. za kilogram.

Licytacja w „Jedności". Wyrazem fatalnego stanu finansowego Stowarzyszenia Spożywczego „Jedność" w Częstochowie jest ogłoszenie licytacji ruchomości na dzień 23 bm. na ogólną sumę 11 tysięcy 889 złotych.

Komuniści częstochowscy przed sądem apelacyjnym. Na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa komunistów częstochowskich: Icka Bratmana, Arona-Lejba Bobrowskiego, Władysława Zasunia i Mieczysława Wierzby. Bratman skazany był przez sąd okręgowy w Częstochowie na 4 lata ciężkiego więzienia, pozostali zaś po 3 lata ciężkiego więzienia.

Sąd apelacyjny uniewinnił Bratmana, natomiast co do pozostałych 3-ch oskarżonych wyrok sądu okręg. zatwierdził.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W fabryce „Stradom" wydarzył się wczoraj o godz. 21.30 nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 43 letni robotnik, Piotr Piszczyński. Podczas przewożenia wózka z węglem Piszczyński potknął się i koła wózka przejechały mu po rękach. Piszczyński doznał urwania 2-ch palców u lewej ręki. Przewieziono go do szpitala N. M. Panny na kurację.

„Spadkobiercy" w państw. gimnazjum im. H. Sienkiewicza. Dziś w sobotę o godz. 19.30 odegrają uczniowie państw. gimnazjum im. H. Sienkiewicza pod egidą Samopomocy i przy współudziale uczenic państw. Seminarjum Ochroniarek wesołą, pełną humoru komedję Siedleckiego „Spadkobiercy", graną z nadzwyczajnem powodzeniem na scenach stołecznych. Sztukę z wielkim nakładem pracy reżyseruje p. Sulima, co daje rękojmię, że całość wypadnie udatnie i efektownie.

Jak już swego czasu donosiliśmy, całkowity dochód przeznaczony zostanie na ufundowanie marmurowej tablicy ku uczczeniu pamięci poległych na polu chwały uczniów — wychowanków tegoż zakładu.

Na wezwanie Wodza poszli Oni w bój, by zerwać i skruszyć kajdany i pęta niewoli, oddając swe młodociane życie w ofierze odrodzonej Ojczyźnie.

Wierzymy i mamy nadzieję, że impreza ta, tak ze względu na urozmaicony program, jakoteż i cel, na jaki dochód zostaje przeznaczony, niewątpliwie znajdzie poparcie nietylko ze strony starszego społeczeństwa lecz i młodzieży wszystkich szkół.

W niedzielę o godz. 17 sztuka ta zostanie powtórzona.

Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra gimnazjalna. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł.

Kogo należy uważać za pracownika umysłowego

Ustęp 6 art. 44 wprowadzony do konstytucji ustawę z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniającą i uzupełniającą konstytucję (Dz. U. R. P. Nr. 78 pozycja 442) brzmi: „Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, w czasie i zakresie, przez tę ustawę wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmiany konstytucji." Ustawa zaś z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w art. 1 upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy między innemi również w zakresie świadczeń społecznych. Na tej podstawie w dniu 24 listopada 1927 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej u ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które zatem posiądą moc ustawy. W zrozumieniu powyższego rozporządzenia za pracowników umysłowych należy uważać: 1) osoby spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, gospodarstw rolnych i leśnych lub połączonych z niemi przedsiębiorstw, inżynierów, techników, konstruktorów, sztygarów kontrolerów oficjalistów rolnych i leśnych, majstrów lub równorzędnych z nimi pracowników, którzy kierują technicznie pracą w zakładach lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni. 2) Osoby, uprawiające sztuki wyzwolone, bez względu na wartość artystyczną produkcji jak naprzykład malarze rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy itp. 3) Artystyczny personel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych, stacyj

Najtańsze udogodnienia dla klijentów.

Jednego z pierwszych dni w miesiącu stwierdzamy, że już czas najwyższy zapłacić podatki, rachunek za elektryczność, gaz, telefon. Sprawia to trochę kłopotu, bo jak tu pogodzić normalny rozkład dnia z załatwieniem wyżej wspomnianych płac w tych samych godzinach. Któregoś dnia tego zamiast maszerować na obiad do domu, zbaczamy od zwykłej trasy do P.K.O. lub innej instytucji bankowej, za pośrednictwem której możemy załatwić gremjalnie swoje rachunki.

Ale takich samych interesantów już wiele dziesiątków zdołało się ulokować w ogonku przy kasie. Stajemy wobec tego na przypadającem nam miejscu i oczekujemy, kiedy przypadnie na nas kolej. Spóźniony obiad, zniekształcony porządek dnia, no i świadomość, że za chwilę trzeba będzie się pożegnać z kilkoma banknotami—nie uspasabia nas wesoło. Machinalnie sięgamy z westchnieniem do zanadrza, by zapalić papierosa. W tejże chwili zbliża się do nas funkcjonarjusz instytucji i grzecznie ale stanowczo zwraca nam uwagę, że palić niewolno.

Dlaczego?

Funkcjonarjusz tłumaczy nam, że już dawno wydano taki zakaz, może zaraz po otwarciu instytucji, a może nawet jeszcze trochę wcześniej. Mamy chwilkę czasu—rozmyślamy. Gdy w trzeciej lub czwartej klasie gimnazjum, machając kawałkiem kredy po tablicy szkolnej, stwierdziliśmy, że bok AB równa się bokowi BC, od strony katedry padało badawcze pytanie—dlaczego? Przypominam sobie, że spociłem się wówczas porządnie zanim dowiodłem ciekawemu nauczycielowi, na czem opieram swoje twierdzenie. Tutaj zaś grzeczny funkcjonarjusz instytucji odpowiada mi lapidarnie—taki zakaz.

Myślę sobie, że jednak ta odpowiedź była bardzo trafna, bardziej trafna, aniżeli napozór mogłoby się wydawać. Przecież w gruncie rzeczy niema żadnego innego uzasadnienia tego drobnego, ale dokuczliwego dla palacza ograniczenia wolności obywatelskiej przez instytucję również obywatelską.

Nie rozumiem tylko, dlaczego czyjś nieumotywowany upór ma stanowić notoryczną i wielokrotną przykrość dla klijentów instytucji, która poza tem słynie ze swej uprzejmości względem interesantów.

Skoro z postępem czasu w instytucjach tego typu potrafiono wprowadzić ku sprawnemu załatwieniu klijentów mnóstwo udogodnień, dlaczego nie wprowadzono dotychczas tego jednego, nie wymagającego ani trudów, ani nakładu kosztów, mianowicie, dlaczego nie zniesiono zakazu palenia.

S. K.

nadawczych radjowych oraz doradców literackich i muzycznych. 4) Dziennikarzy. 5) Personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz wykwalifikowani pomocnicy personel lekarski, dentystyczny i weterynaryjny. 6) Osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, oraz czynności rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne. 7) Telefonistów i telegrafistów. 8) Farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów. 9) Sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, którzy ukończyli sześć klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej z prawami szkół państw. albo szkołę średnią zawodową, albo którzy ukończyli zawodową szkołę dokształcającą i odbyli oznaczoną praktykę. 10) Nauczycieli i wychowawców. 11) Kapitanów, oficerów pokładowych i maszynowych, zarządców i asystentów zarządu polskich statków morskich lub rzecznych, jako też osoby, spełniające czynności, połączone z zajmowaniem równorzędnego lub wyższego stanowiska. Rozporządzenie powyższe nie daje nam definicji „pracownika umysłowego”, lecz wylicza grupy pracowników, które ze względu na ich charakter służbowy należy uważać za pracujące umysłowo, przyczem miarodajną rzeczą jest samo zatrudnienie, czyli faktycznie wykonywana praca, a nie tytuł służbowy. Rozporządzenie to nie wylicza wszystkich pracowników umysłowych, co byłoby rzeczą niemożliwą, lecz podaje grupy pracowników umysłowych, a biorąc jeszcze pod uwagę art. 4, który mówi, że Minister Pracy i Opieki Społecznej może w drodze rozporządzenia, wydanego w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, rozszerzyć obowiązek ubezpieczenia na inne niewymienione powyżej kategorje pracowników, których czynności uzasadniałyby zaliczenie do pracowników umysłowych, możemy uznać wyliczenie powyższe za wyczerpujące.

B. Ch.

Rewizja urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji przeprowadziła rewizję urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. W 150 domach ustalono zamarznięcie ustępów i kranów podwórzowych. W związku z tem polecono właścicielom tych domów, by niezwłocznie doprowadzili domy do porządku, co też zostało uskutecznione.

Wieczór odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, 17 bm. o godz. 19 punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy Związku Peowiaków. Program: 1. Wykład p.t. „Teatr w Odrodzonej Polsce”—wygłosi: art. teatru Kameralnego p. Stefan Brem. 2. Wykład p.t. „Ochrona przyrody i opieka nad zabytkami w Polsce“ — wygłosi: p. Zygmunt Simon. Wstęp bezpłatny!

Trzeci dancing Ligi. Korpus oficerski 27 p.p. i zarząd częstochowskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej zapraszają na trzeci zkolei dancing, który odbędzie się w kasynie oficerskiem (Aleja Wolności 44), w dniu 18 b. m., o godz. 20 tej.

Zaproszenia wysłane na dancing inauguracyjny oraz na drugi zachowują swą ważność na dalsze dancingi.

Pozostałe zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Al. Wolności 17, kancelarja Szkoły Rzemieśniczo-Przem.) w godz od 17.30 do 20 tej.

Wstęp zł. 1.99, dla członków Ligi i ich rodzin gr. 99. Stroje zwyczajne. Orkiestra 27 p.p.

Szanownych P. P. prenumeratorów zalegających za prenumeratę „Słowa Częstochowskiego“ uprzejmie prosimy, aby wszystkie zaległości uregulowali do dnia 1-go marca b. r. w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Słowa Częstochowskiego“ od dnia 1-go marca b. r.

ADMINISTRACJA.

To tylko plotka.

Plotka sługębna opowiada, że popularny na naszym bruku p. J. B. będzie miał przykrą sprawę sądową. Tembardziej przykrą, że z oskarżenia własnego stryja pana Stanisława. Chodzi o drobiazg: o 14 tysięcy złotych w bilonie. Stryj p. J. B. zamieszkuje w odludziu poza Częstochową i prawdopodobnie dlatego obawiając się złodziei przywiózł majątek do brata swego i ulokował go w komodzie, w najniższej szufladzie. Uznał widocznie tę skrytkę za najpewniejszą lokatę i zawiódł się fatalnie. Nie zawiódł się natomiast jego bratanek, młodzieniec zresztą przystojny i zalotny, który od ostatniej wizyty stryja zyskał wiele na wartości i u pań wesołych i u wesołych kolegów.

Szczególnie panna Gienia czuła się od tej pory wyjątkowo dobrze: nieco futer, biżuterja, suknie, kolacja mniej lub więcej obfita i... bomba pękła!

Bilon stryja wywędrował tajemniczo z komody. Oczywiście trudno być złośliwym. To tylko plotka.

Wszystko robi wódka.

Wczoraj wieczorem mieszkańcy ulic Mokrej i Małej zaalarmowani zostali trzema kolejnemi wystrzałami rewolwerowemi.

Nadbiegła natychmiast policja i ustaliła sprawcę alarmu. Okazał się nim urzędnik fabryki „Union Textile“ p. J. P., który będąc w stanie zupełnego zamroczenia alkoholem podszedł do przechodzącego ulicą robotnika nazwiskiem Spiewak i z rewolwerem w ręku zażądał zapałek. Gdy p. Spiewak odmówił, p. J. oddał alarmowe 3 strzały, które oczywiście nie pociągnęły za sobą poważniejszych następstw.

Pijanemu odebrano broń i wdrożono dochodzenie karne.

Czytaj w jutrzejszem „Słowie“ artykuł:

Trzeba i należy.

Do wiadomości bezrobotnych miasta Częstochowy.

Niniejszem zawiadamia się, że wpisy mężczyzn bezrobotnych do lat 25 do świetlicy dla bezrobotnych przyjmuje sekretarjat Komisji Swietlicowej III cia Aleja Nr. 71, m. 4, I-sze piętro, we wtorki i czwartki od godz. 18—20.

Komisja świetlicowa
dla bezrobotnych.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kłobucku w wyścigu pracy obywatelskiej

Zw. Ob. Pr. Kobiet w Kłobucku rozpoczął w okresie zimowym bardzo intensywną pracę w kierunku ulżenia doli dzieciom bezrobotnych, uczęszczającym do szkół. Rezultatem tej akcji było rozdanie 50 sztuk samej tylko ciepłej bielizny, oprócz ubranek, palt i bucików. Obecnie przy Związku istnieje kuchnia, która wydaje dziennie 250 obiadów dla dziatwy szkolnej.

Ostatnio Związek zapoczątkował akcję związaną z zorganizowaniem kursu robót ręcznych, kroju i t. p. dla panienek. Na kurs ten zapisało się ponad 60 panien.

Panie proszą. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w dniu 18 b. m. zabawę towarzyską w sali T-wa Przyjaciół Francji (Aleja 26). — Do tańca przygrywać będzie orkiestra 27 p.p. Wejście zł. 1.99, dla członkiń zł. 1 — za zaproszeniami.

Herbatka—bridge w szkole Z. Wigurskiej Folfasińskiej. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy Prywatnej Koedukacyjnej Szkole Powszechnej Z. Wigurskiej-Folfasińskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego r. b. o godzinie 7 wieczorem, w lokalu szkoły herbatka—bridge — na którą sympatyków szkoły uprzejmie zaprasza Komitet Rodzicielski.

Odczyt p. Tadeusza Bocheńskiego. W sobotę 18 lutego o godz. 18 w sali gimn. państw. im. H. Sienkiewicza p. Tadeusz Bocheński, znakomity literat i tłumacz, wygłosi referat p. t. „Poeci Polski współczesnej. Wstęp dla dorosłych 60 gr., dla młodzieży 30 gr.

Otwarcie wystawy fotograficznej 5 marca. W dniu 5 marca r. b. nastąpi otwarcie wystawy fotograficznej w Częstochowie. Wystawa — jak już donosiliśmy — mieścić się będzie w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Francji. Komitet organizacyjny przystępuje już w przyszłym tygodniu do przyjmowania prac od pp. amatorów fotografów.

W środy i piątki w godz. od 16 do 17 czynna będzie poradnia, której zadaniem jest udzielanie wskazówek i pouczeń amatorom.

Napaść i pobicie. Do przechodzącego ul. Narutowicza Wawrzyńca Puszka (Mała № 16) podszedł znany awanturnik Henryk Koćwin (Mokra 12) i bez żadnego powodu pobił Puszka, grożąc nadto zabójstwem.

Wybijacz szyb. Zygmunt Biały (Stawowa 10) wielki zwolennik monopolu spirytusowego, będąc również i wczoraj w stanie nietrzeźwym, powybijał szyby w oknach p. Józefa Ciura, zamieszkałego w tymże samym domu, wyrządzając p. Ciurze szkodę na 30 zł. Białym zaopiekowała się policja.

Odzyskała swą własność.

Z mieszkanie p. Weroniki Jasnos (Warszawska 65) skradziono pantofle damskie, wartości 15 zł. Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonała Helena Jarmundowicz (Jagiellońska 71), od której skradzione pantofle odebrano i zwrócono poszkodowanej. Jarmundowicz siedzi.

Za opilstwo. Policja spisała doniesienie za opilstwo na Weronikę Jasnos (Warszawska 65), Mutke Lucjana (Tartakowa 5), Leszczyńskiego Kazimierza, Malika Andrzeja i Szymańskiego vel Renskiego Stanisława.

Rozmaitości.

Wpływ kolorów na usposobienie człowieka.

W czasach obecnych przemęczonych nerwów i wzmożonej walki z przeciwnościami losu — nie od rzeczy jest poznać wpływ kolorów na humor i usposobienie.

Doświadczeń na ten temat dokonał Instytut psychologji eksperymentalnej w Amsterdamie z wynikami następującemi:

Grupę uczni zatrudniono kolejno w pokoju czerwonym i niebieskim.

Pierwszego dnia chłopcy, patrząc na czerwone ściany, czerwone meble i czerwone swe ubrania, okazali się podnieceni i nieposłuszni. Plon tego zachowania wykazał dziennik klasowy pełen przykrych uwag i kar. Nauczyciel skarżył się na ból głowy, a dzieci uciekały po lekcjach czemprędzej do domu.

Wprost przeciwnie zaś było w dniu „niebieskim”: cisza, uwaga, dzieci uśmiechnięte i posłuszne, jak jagnięta.

Niemniejszy wpływ mają barwy na ludzi dorosłych: stały pobyt w mieszkaniu o czerwonych meblach i tapetach, wywołuje bezsenność i działa rozdrażniająco, jak czerwona płachta na zwierzęta. Właściciele takiego lokalu są zazwyczaj kłótliwi, szukają zaczepek i narzekają na rozstrój nerwowy.

Za to w niebieskim pokoju zasypiają łatwo. Kto pragnie więc spokoju, niech otacza się błękitem, lub barwami pochodnemi — zieloną lub fioletową, a unika czerwonej, różowej i pomarańczowej.

Tańce we trójkę.

Prezes czeskosłowackiego związku nauczycieli tańca, Nowotny, wpadł na niezwykły pomysł dla zaradzenia nadmiarowi chętnych do tańca dam na parkietach dancingowych. Otóż, aby nadobne tancerki, które z braku partnerów nie mogą uprawiać szlachetnej sztuki z pod znaku Terpsychory, nie spędzały wieczoru oddając się uczuciom zazdrości na widok swych szczęśliwych konkurentek, p. Nowotny wymyślił taniec we trójkę. Tancerz prowadzi do tańca odrazu dwie damy.

Jak się odbywa taniec w tak skomplikowanej obsadzie? Metoda tańca obmyślona przez wynalazcę polega na tem, że tancerz obejmuje prawem ramieniem kibić swojej najbliższej partnerki, w lewej dłoni natomiast trzyma prawe ręce obu partnerek. Damy zaś tańczą w ten sposób, że druga partnerka obejmuje lewem ramieniem talję pierwszej.

Zdaniem p. Nowotnego palący problemat sprawiedliwego podziału tancerzy między spragnione tańca panie został tym razem rozwiązany. Bez reszty. Zadowolenie wynalazcy jest jednak w danym wypadku jednostronnem wyrażeniem sobie uznania. Jak będzie brzmiała opinja zainteresowanych amatorów rozrywki tanecznej — to inna sprawa.

Febra zabijająca w ciągu 24 godz.

W Brazylji w stanie Para, rozszerza się z gwałtowną szybkością, epidemja niezwykle złośliwej odmiany febry, zabijającej ludzi w ciągu niespełna 24 godzin. Lekarze są bezradni, gdyż ta nowa odmiana febry, nie jest jeszcze zbadana, a środki przeciw zwyczajnej febrze pomagają tylko w nielicznych wypadkach.

Specjalna komisja lekarska wydelegowana przez rząd bada sposoby walki z nową epidemją. Dotychczas zdołano ustalić, że zarazki tej febry przenoszą komary, tak jak i przy febrze zwyczajnej. Rozpoczęto zatem zaciekłą walkę z temi owadami.

Całe połacie bagien i jeziorek, polewane są ropą naftową. Ludzie przestrzegani są, by pilnie naprawiali siatki przeciw moskitom i by unikali pobytu wieczorami nad wodą. Pozatem zastosowany został na wielką skalę nowy wynalazek francuski p. Germaine Gourdain, córki profesora fizyki. W czasie doświadczeń ojca zauważyła ona, że drobne owady i ćmy zlatują się gwałtownie do lampy wysyłającej pewien gatunek promieni ultrafioletowych, niewidocznych dla ludzkiego oka. Skonstruowała zatem lampę, która przywabia moskity, a specjalny wiatraczek wciąga do pułapki i zabija nieostrożne owady.

Pułapki takie, ustawione nad bagnami, w ciągu kilku godzin napełniają się ciałami zabitych moskitów wagi około 20 kilo. Następnie trzeba je oczyszczać. Obecnie w Brazylji polecono budować pułapki większe, na 40 do 50 kilo moskitów.

Z KRAJU.

Śnieżyca na kolejach.

Zadymka śnieżna szalała szczególnie silnie w zachodniej i południowo-zachodniej dzielnicy Polski. Zaczęła się we wtorek przed południem na Śląsku Cieszyńskim i przesunęła się ku północnym okręgom na Pomorzu.

Na linji Gniezno—Sława w dyr. kolejowej poznańskiej, uwiązł we wtorek o godz. 9 wiecz. pociąg mieszany. Zadymka zasypywała tory tak, że pociąg stał w polu do dziś, godz. 1 po północy. Dopiero przybyłe z Gniezna pługi i brygady robotnicze uwolniły go ze śnieżnej uwięzi.

Skutki śnieżycy odczuwała cała dyrekcja poznańska. Pociągi osobowe krążą opóźnione do 100 minut, towarowe do 3 godzin.

Pewne trudności dały się odczuwać również w dyr. katowickiej. W innych dyrekcjach—ruch prawie normalny.

Tragedja miłosna studenta.

Nocy ubiegłej do domu, przy ul. Piusa XI-go № 18 w Warszawie, przyjechał taksówką 22-letni Jerzy Brzozowski, student szkoły sztuk zdobniczych i malarstwa, zamieszkujący w tymże domu jako sublokator w lokalu wdowy Walerji Hejnczowej. Brzozowski był pijany. Kolega B., Jerzy Ossowski, również student, zamieszkujący w tymże pokoju, pomagając rozebrać się koledze, zauważył u niego w klatce piersiowej ranę, z której sączyła się krew. Przerażony O. zaalarmował domowników, prosząc o dopilnowanie rannego, a sam pobiegł na ulicę, celem zaalarmowania Pogotowia. Lekarz stwierdził ranę postrzałową i, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do szpitala św. Rocha.

Z zeznań Brzozowskiego wynika, jakoby postrzelił się on w taksówce. Rewolwer, jak zeznaje desperat, miał wręczyć kierowcy, w zamian opłaty za jazdę.

Powodem targnięcia się na życie miał być zawód miłosny. Desperat niejednokrotnie zwierzał się swemu koledze, z którym mieszkał, że został zawiedziony w miłości i prawdopodobnie pozbawi się życia. Brzozowski posiada rodziców w Łodzi.

Dom... ze skrzyń samochodowych.

Niezwykłą sprawę rozpatrzy w tych dniach sąd grodzki na Woli. Chodzi o eksmisję z domu, zbudowanego... ze skrzyń samochodowych. Parę lat temu pomysłowy p. Jachowski zbudował dom ze skrzyń, w których przewożone są podwozia „Forda".

Mieszkania w tym domu Jachowski odnajmował za 300 złotych odstępnego, ukrytego pod nazwą „500 złotych na remont".

Dotychczas wszyscy lokatorzy płacili punktualnie, jeden jednak z nich p. Gałczyński odmówił zapłaty dopóki dom naprawdę nie zostanie wyremontowany.

Gospodarz zaskarżył lokatora o eksmisję z powodu niepłacenia komornego przez 6 miesięcy. Pełnomocnik lokatora żąda zwrotu owych 500 złotych, pobranych za remont. Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Słowo sportowe.

Boks.

NEW JORK. Niedawny pogromca Posedy, Ernie Szaaf z nokautowany został w 13 rundzie przez Primo Carnerę. Cios był tak silny, że Szaaf runął na ring uderzając głową o deski. Stan Szaafa jest beznadziejny.

Narciarstwo.

INNSBRUCK. W zawodach narciarskich w biegu na 50 klm. 1 miejsce zajął zawodnik fiński, Saavinen uzyskując czas 4,13,49.

Koszykówka i siatkówka.

KATOWICE. W Katowicach rozegrany został ogólnopolski robotniczy turniej gier sportowych z udziałem klubów warszawskich, łódzkich i śląskich.

W siatkówce warszawska Skra pokonała katowicki F. T. 30:9, a śląski TRKS 46:35, TUR łódzki odniósł zwycięstwo nad śląskim 30:0.

W koszykówce FT przegrał z TUR łódzkim 18:46 i ze Skrą 10:50. IRKS odniósł zwycięstwo nad Skrą warszawską 25:19, ale przegrał z łódzkim TUR-em 10:20.

Lekka atletyka.

Na dorocznem posiedzeniu Komitetu wielkiej nagrody honorowej za najlepszy wyczyn polskiego sportu — nagrodę przyznano większością głosów Walasiewiczównie.

Motywy przyznania nagrody wysunięto następujące:

1) Wielkie znaczenie propagandowe, jakie miały dla sportu polskiego olimpij. zwycięstwo odniesione przez Walasiewiczównę i pobicie kilku rekordów światowych.

2) Bezapelacyjna i kilkakrotnie wykazana wyższość Walasiewiczówny nad wszystkiemi sprinterkami świata.

3) Fakt, że mimo stałego pobytu w Ameryce, Walasiewiczówna zdecydowała się wystąpić w barwach polskich.

4) Wykazanie przez Walasiewiczównę ambicji i wzorowej dyscypliny sportowej.

Sport polski w roku 1932.

W dalszym ciągu podajemy ciekawe dane statystyczne.

Liczba klubów, zrzeszonych w PZLA, jak się dowiadujemy wynosi obecnie 225 (w roku ub. 210), przyczem najwięcej klubów ma Warszawa (52), następnie Łódź i Pomorze po 27, Kraków 22, Śląsk 19 i t. d

Ogólna cyfra zrzeszonych zawodników wynosi, z tego 1749 kobiet. W ciągu roku ub. przybyło 1342 zawodników. Najwięcej zawodników posiada Warszawa 2588, a następnie Śląsk 1509, Lwów 1104, Łódź 1073, Kraków 906, Poznań 819, Pomorze 746, Wilno 578, Białystok 362, Lublin 174, Wołyń 20.

Jeśli chodzi o zawodników klasy A, to najwięcej posiada ich Warszawa 195, dalej Śląsk 98, Poznań 65, Lwów 53. Ogółem jest 538 zawodników klasy A, w tem 186 kobiet.

Postęp wyników w porównaniu z rokiem 1931 jest bardzo znaczny.

Rekordów padło ogólem 46, w tem 13 kobiecych. Najwięcej rekordów zdobyli zawodnicy warszawscy (22), potem poznańscy (9), łódzcy 4, śląscy i pomorscy po 3.

W klasyfikacji mistrzów męskich prowadzi AZS Warszawa przed Wartą i Polonią, a wśród kobiet Stadjon przed Pogonią katowicką i AZS Warszawa. Wśród okręgów w grupie męskiej na czele Warszawa przed Poznaniem i Wilnem a w grupie kobiecej Śląsk przed Łodzią i Warszawą. Najwięcej mistrzostw zdobyły Warszawa, Poznań i Śląsk.

„Człowiek ze złotym parasolem"

50-letni spór o miljardowy spadek.

Sądy angielskie, rumuńskie i wiedeńskie wznowiły obecnie wspólne postępowania w sprawie sensacyjnego procesu który ciągnie się od lat pięćdziesięciu i ma tak fantastyczne podłoże, iż treść aktów sądowych brzmi jak egzotyczna baśń wschodnia.

Przed wielu, wielu laty—zacznijmy opowiadanie słowami bajki — żył w rumuńskiem mieście portowem Braile skromny człeczyna nazwiskiem Solimon, który wziął do siebie na wychowanie swego młodszego brata sierotę. Mały John był nieposłuszny i sprawiał swemu opiekunowi wiele kłopotu, a po pewnym czasie znikł z domu i nie można go było odszukać. Sądzono, że chłopak utonął w morzu. Po kilku latach Solimon otrzymał niespodzianie list z Indyj, podpisany przez zaginionego brata, który donosił mu, że mieszka w Birmie na dworze królewskim i posiada wielkie bogactwa — złoto, srebro, okręty, słonie. Nie mogąc jednak zaaklimatyzować się w obcym kraju, tęsknił John za ojczyzną i rodziną, zapraszał też brata, by do niego przyjechał. Ale Solimon nie pośpieszył na to wezwanie i już do śmierci nie dowiedział się nic o swym wychowanku.

John, po ucieczce z domu, pojechał okrętem jako ślepy pasażer do Konstantynopola, stamtąd zaś udał się jako chłopiec okrętowy do Indyj, gdzie został doradcą i ulubieńcem króla Birmy, Meng dan Menga i założył konsorcjum banków rosyjskich i angielskich, które wydzierżawiło lasy i plantacje królewskie, oraz zajmowało się transportem drzewa i innych towarów do Anglji. John ciągnął z tych tranzakcyj olbrzymie zyski. Wkrótce odrzucił europejskie nazwisko, przeszedł na buddyzm, został indyjskim księciem i otrzymał od króla order „Złotego Słońca", który symbolizował złoty parasol, noszony przed nim stale przez służącego.

Jednakże te wspaniałości nie dawały Johnowi pełnego zadowolenia; postanowił zatem pojechać do Europy i ożenić się.

W Wiedniu poznał i poślubił pianistkę, pannę Moeller. W czasie podróży poślubnej został zamordowany w Wiesbadenie i pochowany jako buddysta na oddziele bezwyznaniowych cmentarza katolickiego.

Cały swój majątek zapisał John na rzecz dwóch największych szpitali angielskich, żonie zaś kazał wypłacać roczną rentę w kwocie 500 funtów szterlingów pod warunkiem, że powtórnie nie wyjdzie zamąż. Jednakże wdowa oraz krewni zmarłego w Londynie i w Rumunji zapragnęli obalić testament. Majątek składał się z czterech miljonów funtów szterlingów, okrętów, lasów, domów i słoni w Birmie. W Wiedniu posiadał John wspaniały pałac. Zaczął się długi proces, który po 50 latach jeszcze nie został rozstrzygnięty.

Kwestję sporną przedstawiają różnicę ustawodawstwa angielskiego i rumuńskiego oraz trudna do wyświetlenia sprawa obywatelstwa Johna. Był on bowiem urodzonym Rumunem, a według prawa rumuńskiego zapis tamtejszego obywatela na rzecz obcych zakładów dobroczynnych może być ważny tylko pod pewnemi warunkami. Zastępcy prawni zainteresowanych szpitali angielskich stoją na stanowisku, że testator nie może być uważany za obywatela rumuńskiego, gdyż mieszkał stale w Wiedniu, a angielskie sądownictwo nie uznaje wyroków obcych sądów. Sąd londyński uznał za spadkobierczynię Rosę Solimon, siostrzenicę Johna, zamieszkałą w Czerniowcach.

Sprawa zaczęta w roku 1882, wypłynęła znowu na światło dzienne i niewiadomo, jak i kiedy się skończy.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 18 lutego

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof. 13.10 Urzęd. kom. P. I. M. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10 Kom. Państw Inst. Eksport. 15.15 Komun. gospod. 15.25 Wiad. wojsk. 15.35 Słuchow. dla dzieci. 16.00 Płyty gramof. 16.37 Komunikat. 16.40 Odczyt. 17.00 Płyty gramof. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka, 18.35 Wiad. bież. 18.40 Rozmaitości. 19.00 Tr. z Sali Rbdy Miejskiej 19.30 Na widnokręgu. 19.45 Prat. Dz. Radj, 2000. 20.55 Wiad. sport. 21.00 Dod. do Pras, Dz. Radj. 22.05 D. c. koncertu. 22.05 Utwory Chopina 22.40 Feljeton. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 18 lutego

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 12.10 Płyty gramof. 13.05 Kom. gospod. 13.10 Kom. meteor. z Warsz. 13.15 Pora- 15.10 Kom. z Warsz. 15.35 Słuchow. dla dzieci. 16.40 Płyty gramof. 16.40 Odczyt z Warsz, 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.40 Odczyt z Warsz. 17.55 Program na dzień nast, 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Transm. z Warsz. 19.30 Tr. z Warsz. 22.00 Program na dz nast. 22.05 Tr. z Warsz. 23.35 Płyty gramofonowe.

Ogłoszenie.

N. E. 3406—32

Komornik II rewiru, Sądu Grodzkiego w Częstochowie, JÓZEF SOLARCZYK, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, ogłasza że w dniu 23 lutego 1933 roku, od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do PAWŁA BELKE, mianowicie: różnych towarów w sklepie, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie, ocenionych na zł. 768.30.

Dnia 13 lutego 1933 roku.

N. E. 61-33

Komornik II rewiru, Sądu Grodzkiego w Częstochowie, JÓZEF SOLARCZYK, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, ogłasza, że w dniu 23 lutego 1933 roku, od godz. 10-ej zrana, w Częstochowie, przy ul. 1-go Maja Nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stow, „JEDNOŚĆ", mianowicie: konserw, pasty do podłóg, gilzów, mydła i inn., ocenionych na zł. 3.449.

Dnia 13 lutego 1933 roku.

N. E, 60-33.

Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie JÓZEE SOLARCZYK zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 23 lutego 1933 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie, przy ul. 1-go Maja Nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stow „JEDNOŚĆ" mianowicie: 4-ch koni, 6 ciu platform, 2-ch wozów i maszyny do pisania, firmy „Underwood", ze stolikiem i futerałem, ocenionych na zł. 2.450

Dnia 13 lutego 1933 roku.

N. E. 59-33.

Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 23 lutego 1933 r. od godz. 10-ej z rana w Częstochowie, przy ul. 1-go Maja Nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stow. „JEDNOŚĆ" mianowicie: auta półciężarowego, firmy „Ford", 6-ciu furgonów do rozwożenia chleba, 1-go furgonu do rozwożenia mięsa wozu i konia, ocenionych na zł. 3.000

Dnia 13 lutego 1933 roku.

N. E. 58-33.

Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie JÓZEF SOLARCZYK zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 23 lutego 1933 r. od godz. 10-ej z rana w Częstochowie, przy ul. 1-go Maja Nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „JEDNOŚĆ", mianowicie: auta półciężarowego, firmy „Citroen", ocenionych na zł. 3.000.

Dnia 13 lutego 1933 roku.

Komornik Sądowy J. Solarczyk.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki · Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Dr. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99